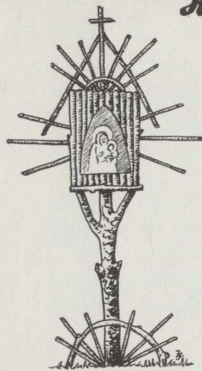


Na tropie

3
XXVII



Narodziła się stuzba Bogu i Polsce i spełnia sumiennie swe obowiązki.

Pamiętajmy w naszych rozważaniach prawa harcerskiego w pracy zastępu o trzech stadiach: **poznawanie** - rozumienie - stosowanie, bo to dokładniej wprowadzi zastęp w zagadnienie pracy nad sobą, aniżeli tylko wysłuchanie gawędy, której najczęściej nasi młodzi słuchacze wyrosli na obcej ziemi, nie rozumieją.

poznawanie

- wypiszemy tekst prawa wyraźnie na arkuszu (albo kredą na tablicy, jeżeli jest osiągalna),
- przeczytamy głośno, zbiorowo, całym zastępem i w pojedynkę tekst prawa,
- sprawdzimy kto to już zna na pamięć,
- wpisujemy do dzienniczka.

Zastępowi: zwróćcie uwagę - wysłuchajcie się tu zajęci - coś robicie, a nie tylko słuchają gawędy. Warto zachęcić do wpisywania ozdobnego. Oczywiście wyjaśniamy znaczenie słów niezrozumiałych dla członków zastępu.

rozumienie

Zastępowa (y) przygotowuje się do pogadanki na temat prawa, przeczytawszy komentarz z "Życia radosnego", Drogowskazu lub Na tropie (rocznik 1968 od nr 4-go i następne).

Pierwszy punkt prawa harcerskiego mówi o służbie Bogu, odczytanie i sumiennym spełnianiu swych obowiązków. Obywatel, członek społeczeństwa wypełniający rzetelnie te trzykrotne służby, będzie pożądanym i cenionym w każdym zespole.

stuzba Bogu

Służba Bogu wysunięta na czoło naszego dekalogu mówi, że wyznajemy ideały chrześcijańskie: wiarę w Boga, żyjemy wedle prawa Bożego i jako członkowie społeczności chrześcijańskiej - chodzimy do kościoła, modlimy się, wykonujemy praktyki religijne.



Chodzimy do szkół różnowyznaniowych i wobec tego czego nie robi w szkole nauczyciel religii czy katecheta, musimy my uzupełnić w pracy harcerskiej. Czyli: dbamy o to, by w harcerstwie:

wszyscy znali pacierz na pamięć, rozumieli jego sens i umieli brać udział we Mszy świętej, przystępowali do Sakramentów św.

Na wyższym poziomie będziemy się zastanawiali nad istotą światopoglądu chrześcijańskiego, nad związaniem Polski z kościołem rzymskokatolickim, poznamy życiorysy polskich świętych.

stuzba Polsce

Służba ojczyźnie wyrazi się u nas na emigracji w mowie i w piśmie po polsku, chodzeniu do szkół sobotnich, czytaniu polskich książek i poznawaniu polskiej literatury i historii. Uważamy, że zagranicą my w pierwszym rzędzie powinniśmy być źródłem informacji o Polsce i Polakach.

Reprezentujemy Polskę swoją osobą, więc nie robimy niczego co by przynosiło wstyd polskiemu imieniu. Zdobywamy biblioteczki wiedzy o Polsce i uczymy się z niej krytycznie korzystając w wypadku tendencji komunistycznych.

Wrysujemy do dzienniczek mapę Polski z dodaniem ziem zabranych i zbieramy zasadnicze informacje o tych ziemiach (Lwów, Wilno, zagłębie naftowe). (Podręczniki geografii wydawane w Polsce obecnie pomijają celowo ziemie zabrane przez Rosję, natomiast mają dobre informacje odnośnie do reszty Polski).

spełnianie obowiązków

Chodzimy do szkoły czy do pracy (dorosli), nie opuszczamy szkoły czy pracy z byle białego powodu i należymy do czołowych pracowników, a nie do "obijaczy".

Obowiązki przychodzą w parze z wykonywaną pracą - czyli są jakby nam narzucone, spadają na nas, ale często bierzemy na siebie także dodatkowe obowiązki, powiedzmy nawet i harcerstwo. Wszystkie wykonujemy rzetelnie, uczciwie, z godnością z tym co głosimy.

Pomaga nam w życiu bardzo, jeżeli pracę traktujemy jako wyraz życia, przyjemność płynącą z naszej aktywności a nie jako nudny, niewolniczy przymus.



Po pogadance zapraszamy członków zastępu do dyskusji, niech powiedzą swymi słowy jak rozumieją ten punkt prawa.

stosowanie

Stosowanie prawa rozkładamy na miesiące, w których będziemy sprawdzali stale czy wszyscy w zastępie pracują nad sobą. Szybko przekonamy się czy członkowie dobrze się uczą, mówią paclierz, poprawiają swą polszczyznę i czy w pracy są odpowiedzialni.

W dyskusji naprowadzamy na postanowienia zbiorowe, na przykład, że będziemy chodzili całym zastępem do kościoła, przygotowujemy zawsze lekcje i wypracowania, wykonamy postanowienia itp. Pomysłowy zastępowy wymyśli więcej podobnych praktyk.

Indywidualnie - objaśnimy nad czym każda i każdy w zastępie mogą pracować sami, na przykład: codzienny paclierz po polsku, dobre odrobione lekcje, dodatkowo przeczytana polska książka, nie sprawianie nikomu zawodu z powodu nie wykonania obietnicy.

Napewno znajdziecie sami więcej pomysłów, ale jeżeli ta gawęda wprowadzi Was na właściwy trop - spełni swe zadanie.

hm. Ignacy Płonka.

przrzeczenie i prawo

PRZYZRZECZENIE HARCERSKIE
Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliżnim, być posłuszną prawu harcierskiemu.

PRAWO HARCERSKIE

1. Harcerka służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerki polegać, jak na Zawiszy.
3. Harcerka jest pozytywca i niesie pomoc bliżnim.
4. Harcerka w każdym widzi bliź-

- niego, a za siostrę uważa każdą inną harcerkę.
5. Harcerka postępuje po ryersku.
 6. Harcerka miluje przyrodę i stara się ją poznać.
 7. Harcerka jest karna i posłuszną rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
 8. Harcerka jest zawsze pogodna.
 9. Harcerka jest oszczędna i ofiarna.
 10. Harcerka jest czysta w myśli, mowie i czynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.



GROMADO! CZUJ!

Polski podróżnik s.d.

hm J.R.Hebda.

SYBERIA. Gdy Polska była pod okupacją rosyjską po rozbiorach, wielu Polaków zostało skazanych przez sądy carskie na zsyłkę do odległych zakamarków Rosji. Wielu z tych skazańców poświęciło wielkie zasługi badając nieznanne tereny. Wymienimy tylko tych najsłynniejszych.

Gen. Józef k o p e ć (ur.1762) dostał się do niewoli w 1794 roku po bitwie pod Maciejowicami. Za udział w powstaniu Kościuszkowskim został zesłany na Kamczatkę. Zbadał jej teren i ludność. Zgromadził bogate zbiory. Wydał pamiętnik. Pozostawił po sobie wiele ciekawych rysunków z Kamczatki.

Benedykt D y b o w s k i (1833-1930) za udział w powstaniu styczniowym został skazany na śmierć. Wyrok ten zmieniono mu następnie na 12 lat katorgi. Przeprowadził szerokie badania przyrodnicze w okolicach jeziora Bajkał i rzeki Amur. Zdobył światową sławę. Jego imieniem nazwano przeszło 50 gatunków zwierząt.

Aleksander C z e k a n o w s k i (ur.1830), też powstańca z roku 1863, spędził wiele lat badając Syberię. Jego zbiory przyrodnicze liczyły przeszło 27 tysięcy okazów. Pasma gór w pobliżu ujścia Jeny nazwano jego imieniem. Opracował mapy geologiczne.

Józef C z e r s k i (ur.1845 zm.1892), jeszcze jeden powstańca, był geologiem i geografem. Jego imieniem zostało nazwane pasmo gór we wschodniej Syberii.

Wacław S i e r o s z e w s k i (1857-1945), sławny pisarz, spędził 15 lat na wygnaniu. Jego życie poświęcił mu do napisania licznych powieści, tłumaczonych na wiele języków.

sugestia zajęć

źczymy badania z przygodą, historię z podróżami. Przy-
pomnijmy sobie o powstaniach - a więc: konspiracja, szyfry,



walki, aresztowania, ucieczki ...
Zapoznananie się z przyrodą. Gromadzenie zbiorów: rośliny, liście, owady, kamienie itp.

Zajęcia wiążące się tematową z poszukiwaniami i badaniami, na przykład: (Mamy wzory tych ćwiczeń w "Księżce wodza suchów"):
Mierzenie odległości na oko (str.155).
Rozpoznawanie dalekich przedmiotów (str. 155).

Ćwiczenia nr 3 -9 na str. 156.
Ćwiczenia i gry przyrodnicze (str.156-162).
Ćwiczenia i gry o typie skautowym: Wykrywanie (str.163-5)
Podchodzenie (165-9). Tropienie (169-170), Przekradanie się (str.170-172) i Walka (str.172-3).

dalekie kraje

Jednym z pierwszych Polaków, którzy dotarli aż do Mongolii był zakonnik z Wrocławia Benedykt Polak, który brał udział w poselstwie wysłanym przez papieża Innocentego IV na dwór Wielkiego Chana w latach 1245-47. Trasa podróży wiodła przez Kijów, wzdłuż morza Czarnego i ujścia Wołgi aż do granicy Chin.

Michał Boim, polski mosjonarz ze Lwowa (ze słynnej rodziny mieszczańskiej - została po nich kaplica Boimów) - spędził wiele lat w Chinach na pracy religijnej i naukowej w XVII wieku.

Jan Potocki (1761-1815) podróżował po Europie, Egipcie, Kaukazie, Mongolii i Chinach. Był historykiem i pisarzem.

Bronisław Grabczewski (1854-1926), zwiedził wiele krajów. Badał między innymi Turkiestan, Tybet, Pamir, Był w Japonii, Cejlonie i Anglii.

Stefan Rogaciński (1860-1896) pierwszy zbadał naukowo Kamerun. Objechał świat.

Ferdynand Ossendowski, znany pisarz odbył rozległe podróże po Europie, Azji, Ameryce, Afryce i Pacyfiku.

Leopold Janikowski i Klemens Tomczek brali udział w polskiej wyprawie do Kamerunu 1880 r.

Polacy dotarli aż na Jawę i Sumatrę. Między innymi: Marian Racioborski (1863-1917), botanik oraz J. Zwierycki (1915-1957), geolog.

zajęcia

Nasza mapa świata zaczyna się już na dobre roić chorągiewkami i kolorowymi nitkami. Tańczymy pias "Chinkę". Postaramy się o kolorowe rysunki lub zdjęcia strojów ludowych z wymienionych krajów i urządzimy sobie taką grę:
Który zuch prawdziwo umieści najwięcej kostiumów narodowych we właściwym kraju (na mapie naturalnie).



Przypomnijmy sobie na jakie trudności napotykał podróżnik w dawnych wiekach: złe drogi, zdradliwe rzeki bez mostów, nieprzebyte puszcze, bezkresne stepy, mordercze pustynie, piraci i rozbójnicy ...

Zorganizujmy sobie gry i zabawy, które nam potrafią takie trudności zilustrować. Kilka przykładów takich zajęć znajdziemy w "Księżce wodza suchów", na przykład:

Z kamienia na kamień (str.114).
Przejęć w okraślonym kierunku z zamkniętymi oczyma 15-20 kroków (podróż nocą).
Przeleźć przez płot (str. 122).
Wdrapać się na drzewo (str.123) w ucieczce przed wilkami.
Po omacku do celu (str.124).
Sprawność Chitczyka (str.124).
Walka kogutów (str.126).
Walka kozłów (str.127).

Południowa Ameryka

Ryszard Chodasiewicz stał się bohaterem Brazylii. Najpierw służył w wojsku carskim (rosyjskim) w randze porucznika. Podczas oblężenia Sewastopola przeszedł na stronę brytyjską. Służył w armii brytyjskiej w stopniu kapitana sztabu generalnego. Przez jakiś czas był doradcą armii tureckiej. W randze majora służył potem w armii federalnej Stanów Zjednoczonych. Gdy wybuchła wojna paragwajska wstąpił do wojska argentyńskiego jako pułkownik. Wreszcie niezadowolony ze stosunków w argentyńskich siłach zbrojnych, przeniósł się do armii brazylijskiej. Został dowódcą służb: saperkiej, topograficznej i inżynierskiej. Był pionierem obserwacji stanowisk nieprzyjaciela z balonu. Zastosował metodę wykurzania wroga z umocnień

przy pomocy dymu. Opracował plan decydującej bitwy pod Paso Fucu. Przez swoje czyny znalazł w Brazylii uznanie i szawę. (Może druhowie z Brazylii napiszą nam coś o nim więcej - red.)

Patrole, zwiady, szkicowanie, robienie i puszczanie balonów, strzelanie do balonów, przekradanie wię, wartownicy, walki.

W armii Simona Bolívara służyło trochę Polaków. Między innymi płk. Ludwik Flegel, płk. Ferdynand Sierrakowski i kpt. Jan de Brigard.

Krzysztof Arciszewski (1592-1656) walczył w Polsce z Tatarami i Szwedami. Potem służył w armii holenderskiej. Brał udział w dwóch wyprawach wojskowych do Brazylii, gdzie odniósł wiele sukcesów. Uznany przez Holendrów za bohatera mianowany został generałem. Powrócił do Polski jako generał artylerii i bronił Lwowa przeciw Tatarom i Kozakom 1654 r.

Ignacy Domeyko (1801-1889), powstaniec listopadowy, musiał opuścić Polskę i wyjechał do Chile. Położył wielkie zasługi dla tego kraju. Nadano mu przydomki "Ojciec górnictwa w Chile" oraz "Twórca oświaty". Jego pomniki można znaleźć po całym Chile. Nazwisko jego noszą liczne ulice i place. Dał nazwę minerałowi "domeykit" oraz różnym roślinom. Nazwano też na jego cześć jedno z pasm górskich Cordillera de Domeyko.

Józef Siemiradzki (1858-1933) z Janem Sztolcmanem zwiedzili antyle i Panamę, przeszli przez Andy, zbadał dorzecza Amazonki i dotarli do Ekwadoru.

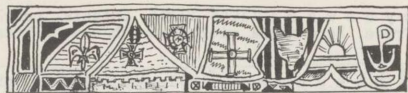
Siemiradzki podróżował także po Brazylii, Argentynie i Paragwaju.

Sztolcman prowadził również badania w Peru.

Polska wyprawa w 1937 r. weszła jako pierwsza na najwyższy szczyt w Andach Ojos del Salado, który jest wygaszonym wulkanem.

zajęcia

Wspinaczka, spław rzeką, wiosłowanie, budowa tratw, wdrapywanie się po linie, przejście po wąskiej kładce lub po pniju zwalonego drzewa.



półkula południowa

Od Południowej Ameryki już tylko skok do Australii i Nowej Zelandii.

Paweł E. Strzelecki (1796-1873) opuścił Polskę po powstaniu listopadowym. Studiował w Anglii. Odyż liczne podróże po obu Amerykach, Oceanii i Nowej Zelandii. Zbadał Australię, między innymi Alpy Australijskie, gdzie jeden ze szczytów nazwał Górą Kościuszki. Odkrył kopalnie złota. Po powrocie do Europy brał udział między innymi w akcjach społecznych w czasie głodu w Irlandii i podczas wojny krymskiej. Napisał wiele dzieł naukowych. Dostał licznych zaszczytów i wyróżnień: dostał tytuł "Sir" oraz duży odznaczeń. Uniwersytety nadały mu honorowe doktoraty, a Royal Society przyjęła na swego członka. (Drużym w Australii mają okazję wyszukania pamiętek po Strzeleckim i napisania o tym do "Na tropie" - red.)

Z podrózkami i badaniami tamtych stron związani byli także Sygurt Wiśniewski (1841-1892), który objechał cały świat oraz Jan Kubary (1846-1896), zasłużony badacz wysp Oceanii, gdzie studiował przyrodę i życie mieszkańców oraz gromadził eksponaty do muzeów.

Bronisław Malinowski (1884-1942), sławny etnolog, zbadał dokładnie Australię i Nową Gwineję. Napisał wiele książek.

Zajęcia

Zakładamy muzeum okazów przyrodniczych, minerałów, muszli itp. Poszukajmy zdjęć do tej części świata: Maorysów (N.Zelandia), Gwinejczyków i Australijczyków (aborigines). Spróbujmy wykonać bumerang, spódniczkę z trawy, kolorowy pióropusz, kamienny toperek czy naszyjnik z muszelek.

Jan Czekanowski (1882-1965), antropolog, podróżował po Afryce. Zbadał dokładnie tereny między Nilem i rzeką Kongo.



Jan Dybowski (1855-1929), botanik, odbył kilka podróży po Afryce. Zgromadził wiele cennych okazów botanicznych.

Antoni Jakubski (1855-1962), zoolog, zwiedził między innymi wschodnią Afrykę. Był pierwszym Polakiem, który zdobył szczyt Kilimandżaro.

Nie zapomnijmy także, że sławni polscy pisarze Henryk Sienkiewicz i Ferdynand Ossendowski odwiedzili Afrykę. Z podróży tych powstały ciekawe powieści i listy. (Przeczytaj "W pustyni i w puszczy" H. Sienkiewicza).

Antoni Rehmań (1840-1917) objechał Afrykę Południową.

Ignacy Zagiełł (1826-1891) zwiedził Abisynię, Egipt i Sudan. Dotarł do źródeł obu Nilów. Był także w Turcji i Syrii.

Maurycy Beniowski (1746-1786) był uczestnikiem Konfederacji Barskiej. Rosjanie wzięli go do niewoli i zesłali na Kamczatkę. Zdołał stamtąd uciec i po wielu przygodach znalazł się we Francji. Powierzono mu tam kierownictwo wyprawy na Madagaskar. Przebywał na tej wyspie przez trzy lata. Nawigował dobre stosunki z tubylcami, którzy go nawet obwołali "królem".

Polowanie na krokodyle. Tropienie słoni. Podchodzenie gazeli. Zajrzyjmy do muzeum ze zbiorami afrykańskimi. Obejrzyjmy film o Afryce. Zatańczmy "dziki" pług "Pawianów". Spróbujmy wykonać model afrykańskiej wsi, mask ceremonialnych, oszczepów, żuków i ozdób.

hm. J.R.Hebda

na stronie polskich pamiętek



dzienniczek

Powracamy znowu do znanego Wam tematu dzienniczków harcerskich. Pragniemy Was zastępowych, drużynowych, hufcowych i wszystkich instruktorów (rki) przekonać, że dzienniczki są bardzo użyteczne w pracy harcerskiej:

- 1) Dają okazję używania języka polskiego w piśmie i to nie w formie przymusu szkolnego ale przyjemnego zajęcia.
- 2) Przy braku podręczników harcerskich staną się dla każdego(ej) vademecum - notatką harcerską zawierającą wszystko co dotyczy harcerstwa:
 - a) tekst prawa i przyrzeczenia ozdobię wpisany,
 - b) zapiski z historii Polski,
 - c) teksty piosenek i wybranych przez nas wierszy
- d) wszelakie wiadomości potrzebne przy próbach na stopnie,
- e) rysunki- fotografie- autografy- adresy,
- f) kronika osobista i zastępu,
- g) bibliografia ciekawych tematów - spis książek, które chcę przeczytać,
- h) złote myśli, własne spostrzeżenia.

Dalsze działy dzienniczka należą do Waszego uznania. Skoroszyt nadaje się do tego celu świetnie. Łatwo go spinać i otwierać, uzupełniać wkłady nawet kolorowe dla poszczególnych działów, czy rysunkowe.

Zacznijcie coś takiego prowadzić a zobaczycie jak to Was pochłonie i dostarczy wielu godzin przyjemnej rozrywki, a także pracy nad sobą. Po kilku latach będzie sentymentalną osobistą pamiętką. Wklejcie tam fotografię swego

zastępu, a potem za lat kilka odszukajcie wszystkich członków i do ich fotografii dołączcie telegraficzne notatki. Wystarczy na początek pilnować codziennie i co tygodnia, by uzupełniać rozpoczęte działy, a przekonacie się, że wejdzie to Wam szybko w przyjemny nałóg.

Pilnując zaś siebie, uczymy się **s y s t e m a t y c z n o ś c i** i krytycznego obserwowania własnego postępu w pracy nad sobą. Bez tego ani rusz. Tylko mi sami możemy pracować nad sobą, nikt inny nie potrafi tego za nas zrobić.

Zastępowi - urządzać często **k o n k u r s y** **d z i e n n i c z k ó w h a r c e r s k i c h**.

radzimy już o obozie

Biorą w niej udział członkowie rady drużyny i upatrzeni kandydaci na poszczególne funkcje obozowe.

Program rady:

1. Tegoroczny obóz drużyny - hasło obozu- czas i miejsce.
2. Skład komendy i funkcjni .
3. Program pracy i upatrzeni specjalistów, którzy poprowadzą poszczególne działy programu.
4. Ekwipunek obozu, stan, braki.
5. Wyżywienie - kuchnia: kucharze - sprzęt kuchenny. Gospodarz obozu musi być specem od gotowania i zaprowiantowania. Przygotowanie kuchcików - każdy członek obozu przechodził praktykę gotowania obozowego.
6. Pionier zda raport ze stanu namiotów - sprzętu pionierskiego - co dokupić - co poprawić i tp. Pomyśleli także o zajęciach pionierskich i postara się o odpowiednią ilość sprzętu pionierskiego, potrzebną zastępom do zajęć.
7. Sanitariusz odświeży swe wiadomości i uzupełni apteczkę.



8. Mistrz ognisk, pokazów i śpiewów zaczyna już teraz myśleć o pomysłach różnych typów ognisk i pokazów przy nich. Czasem wypadnie zabrać ze sobą niezbędne pomoce, teksty, magnetofony i tp.

9. Kronikarz ma aparat fotograficzny albo upatrzonego i "zaprzyśięzonego" fotografa i pracuje od pierwszego dnia obozu nad reportażem obozowym, który wykorzystamy później dla "Na tropie", kroniki drużyny, uroczystości opłatka, by pokazać i opowiedzieć rodzicom cośmy robili na obozie.

10. Mistrz od prasy i propagandy nawiąże wcześniej kontakty z przyjaciółmi drużyny, którzy pomogli przy zorganizowaniu obozu i postara się, byśmy podziękowali komu potrzeba, a zostawili także ślad naszej pracy w kronice drużyny i w "Na tropie".

11. Rada obozowa powinna zbierać się conajmniej raz-na miesiąc w okresie przed obozem, a codziennie podczas obozu.

Jeżeli komendant obozu nie próbuje być sam geniuszem, ale posłuzzy się radą obozową - będzie mądrzejszy o tyle mózgow i mocniejszy o podwójną ilość rąk swych współpracowników.

hm I. Piłonka

administracja

W harcerstwie uczymy się wszystkiego co może być przydatne w przyszłym życiu. Jednym z ważnych działków pracy zastępu jak i każdej innej jednostki harcerskiej jest prowadzenie **a d m i n i s t r a c j i**, w której odpowiedzialny życie naszej jednostki, ucząc się jednocześnie podstawowych zasad biurowości.

Nie należy więc brać tego jako zło konieczne, suche i nudne, bo każdy raport czy księga są dowodem przejawu życia harcerskiego. Opis zbierki, czy sprawozdanie z pewnego okresu, uczyć nie tylko zastanowienia się nad jego treścią, ale też wyrabiają umiejętność pisaną.

Najważniejsze z tego działku są kasa i inwentarz, oraz związana z nią księgowość, przez którą uczymy się dokładności i ważności wylizczenia się z funduszy i majątku społecznego.

Już od zastępowej(ego) wymaga się odpowiedzialności za prowadzenie z pomocą sekretarki (rza) **k s i ą ż e c z k i** **z a s t ę p u**, oraz wylizczenia się z pogłównego, czym zajmuje się skarniczka zastępu.

Bardziej szczegółowo o tym pomówimy w następnych numerach.

Hm. Włada Spławska



crama dwójka wycieczka wędrowników

.... Dokąd możemy się wybrać na wycieczkę w tym roku? Otwieramy mapę O.S.115. Na północy są fajne wysokie góry np. Snowdon ale trochę za daleko. Patrzymy bardziej na zachód. Tak! Tu jest fajna góra! 1850 stóp i tylko jakieś 9 - 10 mil od stacji Penrhos. Nie trzeba dalej szukać. Ustalamy datę 30 o i 31 grudnia - w ten sposób będziemy mogli uczcić ostatni dzień roku kopernikowskiego na walijskim szczycie i zdążymy z powrotem do stacji na zabawę sylwestrową ...

.... Niedziela, 30 grudnia, godzina 8-ma. Szykujemy się. Na dworze jeszcze ciemno. Tłumaczymy młodszemu harcownikowi, że idziemy na wielką i niebezpieczną wyprawę i że może nas nigdy więcej nie zobaczyć ...

.... Jesteśmy już prawie u stóp naszej góry, nie mieliśmy narazie żadnych przygód. Konstanty (Kabers) swoim zwyczajem zdecydował prowadzić nas nieco dłuższą trasą, nikomu nic o tym nie mówiąc. (Później zawsze sprawdzaliśmy którydy nas kieruje i nie było więcej takich pomyłek). Pożegnaliśmy się już z naszymi "sherpas" - kandydaci na naramiennik wędrowniczy - którzy pierwszą część trasy szli z nami ...

.... Pierwszy problem, na który natrafiamy to gdzie rozbić biwak. Chcemy jak najbliższej szczytu, bo to bardziej efektywnie wygląda, ale im wyżej idziemy, to tym większy wiatr i mniej płaskich miejsc bez kamieni. ...

.... Szczyt. Widok fantastyczny. Widać cały półwysep, z jednej i z drugiej strony morze, daleko na północ najwyższe walijskie szczyty, a na lewo piękny zachód słońca. Nie możemy podziwiać długo, bo chcemy ugotować coś ciepłego zanim się zrobi zupełnie ciemno ...

.... Dochodzi godz. 18-ta (dla wędrowników jest to już późna godzina, bo za jakieś pół godziny będzie ciemno). Po gorącej kolacji wypiliśmy herbatę i powolutku wchodzimy do śpiworów...

.... Tradycyjnie kończymy dzień "kominkiem w śpiworach". Spimy w dwóch namiotach, w każdym po trzech, więc raz jeden



Wędrownicy
szarej 2-ki



Plaga mawisa z Wernsley

na wycieczce



Zygis Jedrek Krzysio Kabers
Krysia Kwitek



Kwitek podpira
pkt. trygonometryczny



szk., ubezpieczony

Zygis kontempluje Kwitarusa





namiot, a raz drugi prowadzi piosenkę. Są konkursy, okrzyki i nawet pokazy (teatr niemy)...

... Godz. 8.30. Zaczyna się robić jasno i pierwszy z bohaterów już wstaje. Czternaście godzin snu to dla nas nowy rekord, który niełatwo będzie pobić. (Poprzedni rekord 12 godzin osiągnął obóz wędrowny (ITPA) w Dewonie w 1970 r.)...

... Mgła, która wszystko otacza, unosi się szybko, więc jemy raźnie śniadanie i znowu drapiemy się na szczyt. Zamierzamy

jeszcze na szczycie zatańczyć poloneza Kopernikowskiego, który poprowadzi wielki mistrz tańców Pitek Kwitek...

... Siedzimy już jakieś pół godziny na szczycie. Bardzo nam się podoba widok chmur, którymi wiatr kotłuje pod nami, sprawiając, że momentalnie otwierają się i odkrywają przed nami cały szmat kraju, a potem znowu się zakrywają ...

... Niestety zabrakło nam już filmu w aparatach i musimy wracać. W drodze powrotnej wymyśliłyśmy parę fajnych przygód, żeby je opowiadać harcerzom, gdy wrócimy do stancji ...

Jędrak Świętochowski

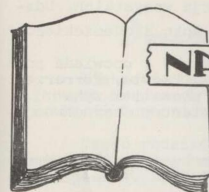
Skromne prośby redaktora

1. Urządźcie " imprezę " dochodową i z a p r e n u m e - r u j c i e Na tropie dla całej drużyny.
2. Nie oczekujcie bezpłatnych numerów.
3. Marzę o tym, że k a ż d a drużyna napisze reportaż o swej pracy - zobacz artykuł Oli Kowalskiej na str.19.
4. "Robię oko " do hufców harcerek i harcerzy w Kanadzie, by zaczęły pisać o swej pracy do Na tropie.



nasza okładka

... fot. J. Świętochowski.
przedstawia Marka Gowarzewskiego i Marka Różyckiego na kolonii. Str. tylna : wędrownicy "Czarnej Dwójki".



NASZA KRONIKA

Argentyna

Polscy harcerze na Antarktydzie: Dn. 2-go stycznia 1974 z lotniska woj-skowego w "El-Palmar" koło Buenos Aires odlecieli do Ushuaia (Ziemia Ognista) trzej harcerze: phm Marian Schöenthaler, h.o. Piotr Skrzypiski i ówki Henryk Wojnacki.

W Ushuaia będą zaokrętowani na transportowiec marynarki wojennej "ARA Bahia Aguirre", udając się jako goście do bazy "Almirante Brown" na Antarktydzie, gdzie między innymi odsłonią tablicę pamiątkową ku czci Mikołaja Kopernika w imieniu społeczeństwa polskiego.

Redakcja "Na tropie" otrzymała już pozdrowienia od uczestników wyprawy dla czytelników.

4-go listopada 1973 odbyły się zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo Chorągwi Harcerzy w następujących konkurencjach: bieg 60 m, bieg 100 m., skok wwyż, skok w dal, pchnięcie kulą, sztafeta 4x60 m i 4 x 100 m. W kwalifikacji zespołowej tytuły mistrza Chorągwi zdobyły patroli następujących drużyn: Wędrownicy: 6KDH im. C. Justyniana Maciaszka z Martin Coronado, Harcownicy: 5 DH im. Ks. Józefa Poniatowskiego z Llavallo.

Najwięcej medali wśród wędrowników zdobył ów. St. Rafalik (6KDH) - 2 złote i 1 srebrny. Wśród harcowników wyw. Janek Blachnierek - 3 złote i 1 srebrny.

Australia

7 i 8 lipca 1973 drużyny: 2ga żeńska im. królowej Jadwigi i 5-ta męska im. T. Kościuszki w Kanberze urządziły wieczorynke harcerską z okazji 500 letniej rocznicy urodzin Kopernika, połączone z wystawą kopernikowską.

Widowisko opracowane przez phm. H. Sek - Sekalskiego poka-zało 3 ważniejsze momenty z życia Kopernika.

Scena 1. Biskup Watzenrode zapisuje swego siostrzeńca Mikołaja do Akademii Krakowskiej i czekając na rektora opowiada Mikołajowi o swych studiach, profesorach i uniwersytecie. Gdy pojawia

się rektor z profesorami, następuje prezentacja wszystkich. Udajemy się do auli uniwersyteckiej na otwarcie roku akademickiego.

Scena 2. Mikołaj na przyjęciu u siostry zamężnej, opowiada po powrocie ze swych studiów o Włoszech: Bolonii, Padwie, Ferrarze i Rzymie. Jest okazja do tańca chodzonego - słowa i muzyka wzięte z oryginalnych nagrań warszawskiej orkiestry starodawnej muzyki.

Scena 3. Retyk u starego Kopernika we Fromborku namawia do drukowania "De revolutionibus orbium coelestium".

Podobały się wszystkim barwne stroje i posmak autentyczności w muzyce i śpiewach. Często przygotowana była starannie wyśiłek młodzieży i rodziców. Szkoda, że poza rodzicami (podobno nie wszystkimi) niewielu Polaków przyszło podziwiać pracę młodego pokolenia. Nie zrażamy się tym jednak i wierzymy, że na następnych naszych imprezach polska publiczność Kanbergo dopisze.

Kanada

H.S.

Harcerska Kanada liczy sobie 1544 harcerki, 800 harcerzy, 72 starszych harcerzy i harcerek i 710 KPH-ów. Budżet Okr.Kanady w 1973 r. wyniósł 12 tyś.dol. W okresie dwuletnim wydano 8 numerów "Wici" - koszt 2.500 dolarów.

W lecie 1974 skauci etniczni zamierzają urządzić swój zlot w stancy Barry's Bay, "Kaszuby" - Ontario.

W 1976 r. projektowany jest drugi zjazd walny i zlot światowy ZHP poza granicami Kraju w Kanadzie.

Zapraszamy wszystkie hufce harcerek i hufce harcerzy do "ukazania się" w kronice "Na tropie". S.O.

W. Brytania

W W. Brytanii odbędzie się 30 i 31 marca 1974 r.w. Birmingham zjazd Okręgu ZHP.

W stancy harcerskiej w Fenton zasadzono już 1000 młodych drzewek jako załazek młodego lasu harcerskiego. Gospodarz stancyi hm. Józef Fuchałka mieszka w Fenton od września 1973 r.

Hm.W.Ciechanów, którego wielu zna ze zlotu pod M. Cassino, życzymy powrotu do zdrowia. J.P.

Drużyna Dunajec

Większość harcerek przeszła przez gromadę zuchów "Bursztynowych Serduszek" i uczęszcza do polskiej szkoły sobotniej im. Marii Konopnickiej, Willesden Green, London N.W.10.

Część rodziców harcerek należy do Koła Przyjaciół Harcerstwa opiekującego się także 8-mą drużyną harcerzy. Prezesem Koła jest A. Kozłowski.

Stan drużyny: 30 harcerek.

Drużynowa: przew. Jagoda Kaczorowska.

Przyboczne: pion. Ala Kaczorowska i Krysia Płonka.

Komenda drużyny: pion.Hania Bociek - kronikarka

" Alex Kowalska - skarbniczka

Dorota Mądra, Marysia Pradela, H.Sawicka.

Ala Hola, Wanda Iwaszkiewicz, I.Szumilo.

Zastępowe:

Zbiórki odbywają się każdej soboty w domu parafialnym na Walm Lane, po lekcjach szkoły sobotniej.

Na obozy letnie wyjeżdża normalnie więcej aniżeli połowa stanu drużyny.

I tak w roku 1971 na obozie w Dewonie i w Urbes w Francji (obóz "Schronisko") było 18 harcerek z "Dunajca".

W ubiegłym roku 1973, na obozie "Szkoła za lasem" na Kimble Farm, obok Henley on Thames było 16 harcerek z "Dunajca".

Obozy letnie cieszą się dużym powodzeniem i już od dawna robimy plany przyszłego obozu.

Nic w tym dziwnego, gdyż na obozach uczymy się samodzielności, trochę dyscypliny i względnie twardego życia. Rozkoszujemy się świeżym powietrzem, cieszymy się z życia, robimy sprawy, poznajemy drużyny z innych drużyn i zawiązujemy nowe przyjaźnie.

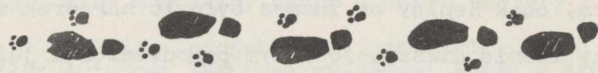
A cóż może być bardziej romantycznego, aniżeli krąg harcerek siedzących na ziemi pod gwiazdzistym niebem, w lesie na polanie, dookoła wielkiego ogniska i śpiewających czasem radośnie, a czasem też i smętne piosenki?

A.X.K.

Pamiętajcie o Na Tronie!



Wędrownicy "Czarnej Dwójki" zdobywają walijskie szczyty. fot. Jędrzek Świętochowski



Rok XXVII.
Numer 3.

Marzec
1974.

na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.
Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.
Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, hm J. Nedyj rys., hm B. Panczewicz, hm Wł. Spławski,
phm Z. Szydio, phm M.K. Wariwoda, hm Wł. Wenzel.

A d r e s y :

Redakcja - "Na tropie" - 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.
Administracja - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London S.W.7.England.
W. Brytania - hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd. West Bridgford, Nottingham.
Ameryka - dz. h. T. Terpin, 6961 W. Belmont Ave. CHICAGO 60634, U.S.A.
Australia - przew. St. Janus, 34 Charlotte Str. RICHMOND, 3121 Victoria.
Francja - dz. h. Wł. Kaczyński, II rue d'Outre-Furan, 42000 SAINT ETIENNE.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania - 1 funt, Francja - 12 franków, Ameryka,
Australia, Kanada - 3 dolary - numer pojed. 10 penów/30 cent.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.
Printed by H.F. Walker & Co. Ltd. Croydon, England.

